

Sygn. akt I ACa 656/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S. i M. S. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 20 maja 2016 r. sygn. akt I C 417/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz powodów J. S. i M. S. (1) solidarnie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

M. S. (1) oraz J. S. pozwem z dnia 12 marca 2014 r. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta B. solidarnie tytułem odszkodowania za bezprawne wywłaszczenie decyzją z dnia 8 września 1977 r. nr (...) należącej do nich nieruchomości kwoty 939.546,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 16 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty. Wnieśli również o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 20 maja 2016 r. uwzględnił częściowo żądanie pozwu i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 167.114 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od dnia 7 listopada 2015 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że na mocy aktu własności ziemi z dnia 30 czerwca 1973 r. J. S. i jego małżonka M. S. (1) stali się z mocy prawa właścicielami oznaczonej w ewidencji gruntów miasta B. działki nr (...) położonej w obrębie (...), działki nr (...) w obrębie (...), działek (...) w obrębie (...), działek nr (...) w obrębie (...), działki nr (...) w obrębie (...) oraz działki nr (...) w obrębie (...). Akt własności uprawomocnił się dnia 14 lipca 1973 r.

W dniu 26 kwietnia 1977 r. przeprowadzono rokowania dotyczące przeniesienia na rzecz Skarbu Państwa własności nieruchomości działek położonych przy ul. (...), które to miały zostać przeznaczone na cele ogrodu działkowego zgodnie z planem zabudowy miasta B.. W rokowaniach wziął udział J. S., któremu to za wywłaszczenie działki nr (...) o pow. 6667 m² zaproponowano tytułem odszkodowania kwotę 96.005 zł wynikającą z operatu szacunkowego rzeczoznawcy. J. S. zgodził się za zaproponowane warunki wnosząc jednocześnie o oszacowanie nasadzeń na nieruchomości – truskawek.

Decyzją z dnia 8 września 1977 r. Prezydent Miasta B. orzekł o wywłaszczeniu na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości położonych w B. przy ul. (...). Nazwiska właścicieli wywłaszczonych działek, ich powierzchni oraz wysokości odszkodowania zawarto w treści orzeczenia w tabeli, w której pod pozycją 4 znajdowało się nazwisko (...) oraz określono nr działki (...), jej powierzchnię 6667 m² oraz odszkodowanie za grunt w wysokości 96.005 zł. W orzeczeniu stwierdzono, że nabycie nieruchomości na drodze dobrowolnej umowy cywilno-prawnej okazało się niemożliwe z uwagi na brak dokumentów własności. Małżonkowie S. nie zaskarżyli decyzji.

W dniu 9 października 1977 r. dokonano operatu szacunkowego, w wyniku którego obliczono wartość odszkodowania za truskawki pozostawione na wywłaszczonej nieruchomości należącej do J. i M. S. (1). Decyzją z dnia 10 listopada 1977 r. zmieniono punkt 1 poz. 4 decyzji wywłaszczeniowej z dnia 8 września 1977 r. i przyznano zainteresowanym dodatkowe odszkodowanie w wysokości 83.880 zł.

Pismem z dnia 25 września 2012 r. kierowanym do Wojewody (...) M. S. (1) oraz J. S. wnieśli o stwierdzenie nieważności decyzji Prezydenta Miasta B. z dnia 8 września 1977 r. orzekającej o wywłaszczeniu na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) obręb (...) o powierzchni 0,6667 m² położonej przy ul. (...) w B.. Wnioskodawcy wskazali, że decyzja została wydana z naruszeniem przepisów art. 6, art. 23 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 16 i 21 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, bowiem małżonkowie S. posiadali akt własności ziemi dotyczący wywłaszczonej działki, co obligowało do dobrowolnego nabycia nieruchomości w drodze czynności cywilno-prawnej.

Decyzją z dnia 5 czerwca 2013 r. Wojewoda (...) stwierdził, iż decyzja Prezydenta Miasta B. z dnia 8 września 1977 r. znak (...) w części dotyczącej wywłaszczenia nieruchomości dawniej oznaczonej nr geodezyjnym (...) o pow. 6667 m⁽²⁾, położonej w B. przy ul. (...), została wydana z naruszeniem prawa, przy czym nie jest możliwe stwierdzenie jej nieważności, ponieważ decyzja wywołała nieodwracalne skutki. W uzasadnieniu wskazano, że istotnie ubiegający się o wywłaszczenie posiadał wiedzę, iż J. S. jest właścicielem nieruchomości, a w związku tym winien wystąpić do właściciela o dobrowolne odstąpienie nieruchomości i w razie porozumienia zawrzeć z nim umowę nabycia nieruchomości lub umowę zamiany nieruchomości. Wydanie orzeczenia z pominięciem tej procedury stanowi rażące naruszenie prawa. Organ zaznaczył jednocześnie, że stwierdzenie nieważności decyzji jest niemożliwe z uwagi, iż część byłej działki nr (...) stanowi obecnie drogę, którą gospodaruje Zarząd Dróg i Inwestycji Miejskich w B., co spowodowało nieodwracalne skutki prawne.

Pismem z dnia 6 grudnia 2013 r. małżonkowie S. wezwali Skarb Państwa – Prezydenta Miasta B. do zapłaty kwoty 1.400.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem przez Prezydenta Miasta B. decyzji wywłaszczeniowej z dnia 8 września 1977 r. w części dotyczącej działki nr (...).

Działka nr (...) stanowiąca własność małżonków S. położona była na obecnych działkach: nr (...) w części 0,4482 ha, nr (...) w części 0,1096 ha, nr (...) w części 0,0090 ha, nr (...) w części 0,0859 ha oraz nr (...) w części 0,0131 ha.

Według stanu i ówczesnej ewidencji gruntu na dzień wydania decyzji przy uwzględnieniu ówczesnego przeznaczenia nieruchomości, a cen aktualnych wartość działki nr (...) wynosi 326.290 zł.

Sąd uznał za wiarygodny zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Ustalając zaś wartość odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość oparł się ostatecznie na opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości i ruchomości M. S. (2) z dnia 3 listopada 2015 r. (potwierdzającej ustalenia z opinii z dnia 19 września 2014 r., uzupełnionej opinią z 27 listopada 2014 r.), uznając ją w całości za wiarygodną. Zdaniem Sądu zasadne i zgodne z art. 363 § 2 k.c. – jest przyjęcie wartości nieruchomości i nasadzeń według cen obecnych, zaś według stanu i starej ewidencji gruntu oraz jego przeznaczenia z 1977 r.

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Na wstępie zaznaczył, że powodowie mieli legitymację do wystąpienia z powództwem o odszkodowanie za wywłaszczoną nieruchomość. Posiadali bowiem prawomocny akt własności ziemi obejmujący swym zakresem dawną działkę nr (...).

Dalej zaznaczając, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a., Sąd uznał, że spełnione zostały wszystkie przesłanki wymagane przez ten przepis do dochodzenia odszkodowania przez powodów. Bezsporne między stronami było bowiem, że wydana przez Prezydenta Miasta B. w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości decyzja z dnia 8 września 1977 r., była niezgodna z prawem, a także że wywołała ona nieodwracalne skutki prawne i nie mogła w związku z tym zostać unieważniona, a jedynie organ nadzorczy mógł stwierdzić, że decyzja ta została wydana z naruszeniem prawa.

Jeżeli chodzi zaś o kolejną przesłankę odpowiedzialności – szkodę, to zdaniem Sądu niewątpliwie na skutek wadliwie wydanej decyzji uszczerbek w dobrach prawnie chronionych powodów wystąpił. Wbrew twierdzeniom pozwanego za jej brak nie sposób pojmować sytuacji, iż J. S. brał udział w czynnościach podejmowanych w toku postępowania, a następnie wyraził zgodę na sprzedaż działki na rzecz Skarbu Państwa za cenę szacunkową. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, że gdyby nie wadliwość postępowania wywłaszczeniowego, a w konsekwencji wydanie decyzji w tym przedmiocie, powodowie dobrowolnie odstępując od nieruchomości uzyskaliby wyższą cenę niż wartość wypłaconego odszkodowania bądź uzyskaliby w zamian inną nieruchomość, którą posiadaliby po dzień dzisiejszy. Również fakt niezaskarżenia przez nich orzeczenia nie przesądza o braku szkody po ich stronie. Brak zaskarżenia decyzji nie implikuje akceptacji podmiotu co do błędnego działania organu skutkującego uszczerbkiem w jego dobrach oraz zrzeczenia się roszczenia o przyznanie nieruchomości zamiennej. W ocenie Sądu powodowie mogli być w ogóle nie informowani o możliwości zawarcia umowy cywilno-prawnej lub przyznaniu nieruchomości zamiennej, dlatego ich bierność nie może być w taki sposób interpretowana.

Zdaniem Sądu pomiędzy wydaniem wadliwej decyzji a wyrządzeniem szkody powodom zachodził także adekwatny związek przyczynowy określony w przepisie art. 361 k.c. Wbrew bowiem twierdzeniom pozwanego gdyby postępowanie wywłaszczeniowe przeprowadzono w sposób prawidłowy, podjęto z właścicielami działki negocjacje w celu zawarcia umowy cywilno-prawnej, to decyzja wywłaszczeniowa nie zapadłaby w stosunku do nich.

Odnosząc się zaś do argumentacji pozwanego, że w celu stwierdzenia normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją a dochodzoną szkodą nieodzowne jest przeprowadzenie oceny, czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby zapadła decyzja zgodna z prawem, Sąd wskazał, że koncepcja ta nie została przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Powołanie się bowiem na możliwość wyrządzenia analogicznego uszczerbku w wypadku gdyby w miejsce wadliwej zapadła legalna decyzja, określane jako zarzut tzw. legalnego zachowania alternatywnego sprawcy, nie może być skuteczne, gdy – tak jak w niniejszej sprawie – rzeczywiste zachowanie sprawcy stanowiło naruszenie normy mającej zapobiegać właśnie tego rodzaju zachowaniu i w ten sposób wyrządzonej szkodzie.

Sąd uznał przy tym za niezasadne argumenty pozwanego, iż prawo powodów do dochodzenia odszkodowania w niniejszym procesie nie korzysta z ochrony prawnej jako działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa (art. 5 k.c.). Pozwany nie pokusił się nawet o wskazanie zasady współżycia społecznego, która konkretnie została przez powoda naruszona i dlatego.

Ustalając natomiast wysokość odszkodowania dochodzonego w oparciu o art. 160 k.p.a. Sąd zaznaczył, że winna ona wyrównywać różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego a tym stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, tj. hipotetycznym. Oceniał, że zgodnie z art. 363 k.c. należało przyjąć za punkt wyjścia do wyceny nieruchomości jej stan na 1977 r., tj. na czas wydania decyzji szkodzącej. Zgodnie zaś z opinią biegłego sądowego M. S. wartość na chwilę obecną według stanu na rok 1977 przedmiot wywłaszczenia stanowiła kwotę 326.290 zł. Przy czym zdaniem Sądu należało również wziąć pod uwagę wartość nasadzeń, gdyż ma to istotne znaczenie dla samej zasady wywłaszczenia i należnego powodom odszkodowania.

Mając to wszystko na względzie Sąd uznał, iż odszkodowanie należne powodom z racji wydania w 1977 r. sprzecznej z prawem decyzji winno być pomniejszone o przyznane odszkodowanie, według aktualnej jego wartości. Za właściwe należało uznać przeprowadzenie waloryzacji w oparciu o przeciętne wynagrodzenie krajowe z 1977 r. i IV kwartału 2015 r. (moment oszacowania należnego odszkodowania). W ocenie Sądu wskaźniki te pozwalały na ustalenie wartości najbardziej zobiektywizowanych i całkowicie wystarczających do zwaloryzowania odszkodowania z 1977 r.

Przeciętne wynagrodzenie krajowe w 1977 r. wynosiło 4.596 zł, a w IV kwartale 2015 r. wynosiło 4.066,95 zł. Tym samym odszkodowanie za grunt z nasadzeniami w 1977 r. w wysokości 179.885 zł stanowiło 39,139 średniego miesięcznego wynagrodzenia z roku 1977. W chwili obecnej odpowiadałoby to kwocie 159.176 zł (39,139 x 4066,95 zł).

Skoro zaś w chwili obecnej wartość spornego gruntu z nasadzeniami według szacunku biegłego M. S. wynosiła 326.290 zł, po odliczeniu od tej kwoty zwaloryzowanego odszkodowania w kwocie 159.176 zł, należne właścicielom odszkodowanie winno wynosić 167.114 zł (326.290 – 159.176 zł) i taką kwotę Sąd zasądził powodom z tytułu odszkodowania.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasądzając je od 7 listopada 2015 r., tj. dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu opinii biegłego M. S. z dnia 03.11.2015 r., natomiast o kosztach procesu i kosztach sądowych na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo zaskarżył apelacją pozwany, który zarzucił mu naruszenie następujących przepisów:

- 1) art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię, wyrażające się tym, iż Sąd I instancji przyjął, że stwierdzenie wadliwości decyzji administracyjnej skutkowało tym, że powodowie ponieśli szkodę w związku z jej wydaniem,
- 2) art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w istocie jego niezastosowaniu i jednocześnie uznaniu, że pomiędzy decyzją wywłaszczeniową a szkodą w majątku powodów zachodzi adekwatny związek przyczynowy,
- 3) art. 5 k.c.,
- 4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nienależyte rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wskazując na te zarzuty wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa. Wnosił również o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie popełnił zarzucanych w apelacji uchybień przy ustalaniu podstawy faktycznej, które mogłyby uzasadniać ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd odwoławczy ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji uznaje je za własne, aprobując jednocześnie dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że skarżący w żaden sposób nie podważył poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Wprawdzie w wywiedzionym przez siebie środku odwoławczym sformułował zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co sugerowałoby że zmierzał on także do podważenia podstawy faktycznej wyroku, tym niemniej w uzasadnieniu apelacji nie rozwinął tego zarzutu. Tymczasem w orzecznictwie sądowym ugruntowane jest stanowisko, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., sygn. akt IV CK 86/05, opubl. Lex nr 187100). Przy czym za niewystarczające dla odniesienia oczekiwanego skutku uznać należy oparcie zarzutów apelacji na własnym przekonaniu strony o innej, niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98, niepubl.). Ocena mocy i wiarygodności dowodów może być bowiem skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdy wykaże się, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna, itp. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 sierpnia 2005 r., sygn. akt I ACa 456/05, opubl. Lex nr 177026). Sąd Apelacyjny uchybień takich w dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie dowodów się jednak nie dopatrył.

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się również naruszenia przepisów prawa materialnego. Przede wszystkim nie mogło być mowy o naruszeniu art. 5 k.c. Zgodnie bowiem z utrwalonym w judykaturze i doktrynie stanowiskiem, przepis ten może być stosowany wyjątkowo tylko w takich sytuacjach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawnych prowadziłyby do skutku nieaprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego. Nie wystarczy więc powołać się ogólnie na nieokreślone zasady współżycia społecznego, lecz należy wskazać jaka przyjęta w społeczeństwie zasada współżycia społecznego została naruszona postępowaniem jednej strony wobec drugiej (por. wyr. SN z dnia 14 października 1998 r. II CKN 928/97 OSNC 1999/4 poz. 75, z aprobującą glosą M. Niedośpiała Prokuratura i Prawo 2000/3 str. 101; orz. SN z dnia 20 grudnia 2006 r. IV CSK 263/2006; orz. SA w Krakowie z dnia 6 czerwca 2006 r. II AKa 86/2006 Krakowskie Zeszyty Sądowe 2006/7-8 poz. 108). W niniejszej sprawie natomiast pozwany nie wskazał na taką zasadę.

Jeśli chodzi zaś o przywołany w apelacji na poparcie zarzutów naruszenia art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 k.c. oraz art. 361 k.c. pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2004 r., sygn. akt II CK 433/02, w świetle którego dla stwierdzenia istnienia przesłanki normalnego związku przyczynowego między wadliwą decyzją a dochodzoną szkodą, każdorazowo konieczne jest dokonanie przez sąd, w oparciu o art. 361 § 1 k.c., oceny czy szkoda nastąpiłaby także wtedy gdyby zapadła decyzja zgodna z prawem, to Sąd I instancji słusznie zauważył, że w judykaturze Sądu Najwyższego ostatecznie ukształtował się pogląd odmienny, a mianowicie, że dopuszczenie możliwości powołania się w procesie o odszkodowanie za szkodę majątkową na tzw. przyczynę rezerwową (hipotetyczną) nie oznacza wykreowania obowiązującej zasady, a więc obowiązku każdorazowego jej uwzględniania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2013 r., sygn. akt I CSK 404/11, opubl. OSNC 2013, nr 9, poz. 110; podobnie również w wyroku z dnia 14 marca 2014 r., sygn. akt III CSK 152/13, opubl. LEX nr 1463869). Trafnie też stwierdził, że w niniejszej sprawie szkoda powodów polegała na utracie przez nich własności nieruchomości, a pomiędzy tą szkodą a wadliwą decyzją istniał związek przyczynowy. Normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. wydania decyzji o wywłaszczeniu z dnia 7 września 1977 r. była bowiem utrata przez powodów prawa własności nieruchomości będącej przedmiotem wywłaszczenia i przez to brak możliwości uzyskania za nią wyższej ceny niż wartość wypłaconego odszkodowania tudzież brak możliwości otrzymania w zamian

innej nieruchomości. Nic więc w tym zakresie nie może zmienić sugerowany przez skarżącego, mający przy tym jedynie czysto hipotetyczny charakter, fakt wystąpienia po stronie powodów szkody nawet wówczas, gdyby wydana została niewadliwa decyzja o wywłaszczeniu albo gdyby doszło do zawarcia z ich udziałem umowy o przeniesienie własności. W przywołanych wyżej judykatach Sąd Najwyższy wyraźnie bowiem wyłączył możliwość uwzględnienia skutków przyczyny rezerwowej i jej odmiany w postaci tzw. legalnego zachowania alternatywnego, gdy nie ma pewności co do jej wystąpienia. Przy czym – co istotne – wskazał jednocześnie, że dowód pewności wystąpienia tej przyczyny powinien być przeprowadzony przez powołującego się na nią pozwanego. W niniejszej sprawie pozwany jednak takiego dowodu nie przeprowadził. Jego twierdzenia zaś, że powodowie otrzymaliby za sporną nieruchomość tytułem ceny za przeniesienie jej własności, ewentualnie tytułem odszkodowania, taką samą kwotę, jaką otrzymali w rzeczywistości na mocy wadliwej decyzji, mogą bowiem co najwyżej wskazywać na prawdopodobieństwo wystąpienia tej przyczyny rezerwowej, ale nie na pewność lub niewątpliwość jej zaistnienia, która to z kolei okoliczność mogłaby jedynie uwolnić go od odpowiedzialności.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu I instancji zapadł bez naruszenia przepisów prawa procesowego oraz prawa materialnego i jako odpowiadający prawu zasługiwał w całości na aprobatę.

Dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania odwoławczego orzekając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Zasądzoną od pozwanego na rzecz powodów kwotę 5.400 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powodów będącego radcą prawnym, którego wysokość została określona na podstawie do § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804). Jako że apelacja pozwanego została oddalona w całości, jest on zobowiązany zwrócić powodom poniesione przez nich w postępowaniu odwoławczym koszty zastępstwa procesowego.

(...)